

Protokół
przesłuchania podejmanego

Kraków dnia 11. IX. 1952 r.

Główny por. Oficer Śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, w obecności Podprokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie kapt. Skrzinińskiego
z niego przesłuchał w charakterze podejmanego:

Chrobak Józefa z Jakuba
/personalia w aktach/

Świadom, że jestem przesłuchiwany w obecności oficera Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie wyjaśniam: jestem synem elitopra. Przy rodzicach przebywałem do roku 1948-go, zajmując się pracą na gospodarce 28-mio morgowej - obecnie na gospodarce tej jest siostra Anna, z męża pisze się Michalerak oraz matka na utrzymaniu matki. Ja od 1948 r. jestem na swoim utrzymaniu i do momentu aresztowania tj. do dnia 26 kwietnia 1952 r. zajmowałem się pracą zarobkową. Na utrzymaniu mam żonę i matkę żony /teściową/ które zamieszkuje w Krakowie por. Henry Sęca. Specjalnego wyuczonego zawodu nie posiadam - jestem rolnikiem - przed aresztowaniem pracowałem okresowo w różnych miejscowościach jako robotnik rolny w P.G.R.-ach, w życiu politycznym udziału żadnego nie brałem, jestem bezpartyjny.

Główny Por. Oficer Śledczy Chrobak Józef

Od grudnia 1951r. do połowy kwietnia 1952r. z powodu choroby żony przebywałem przy żonie i w tym okresie nie pracowałem nigdzie, w drugiej połowie kwietnia 1952r. wyjechałem w okolice Oświęcimia, gdzie zostałem zatrudniony w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Wilanowice i pracowałem tam do chwili zatrzymania tj. 16 kwietnia 1952r. —

Aresztowany zostałem jako podejrzany o przynależność do bandy terrorystyczno-robunkowej pod dowództwem Peretki Stanisława i Bronia, a tą bandę czynnego udziału w napadach robunkowych i broni w ręku, do czego przyznaje się, poszuwam się do niego i wyjaśniam: Przebywałem przy żonie w gromadzie Hładowa, pow. Nowy Sącz, z końcem marca 1952r. daty dokładnej nie pamiętam, na terenie tejże gromady, gdzie z Społoczeńmi do domu, przypadkowo spotkałem się z synem Basti Stanisławem, który osiadał się do Turka Józefa zamieszkałego również nie daleko mnie i poprosił mnie abym udał się z nim do Turka. Wyraziłem zgodę i poszedłem. Było to w podobnych przedsiębiorstwach. U Turka Józefa zastaliśmy Bastę Bronisława /brat Stanisława/ oraz obcego jeszcze osobnika, z którym zostałem zapoznany. Był nim Peretka Stanisław ulżywiający się za jakiś przewinienie, który w/p osiadczeni Basty Stanisława i Bronisława mógł mieć być ich kolegą i pochodzić ma. z pod Hładowa, lub t.p.. Turka Józef jako gospodarz domu, był w tym czasie również w domu obecny a którym to znamy się jedynie z widzenia, jako mieszkający tej samej wsi.

Główny

Wojciech Mroczek Józef

W potocznej rozmowie, weszli oni na temat dot.

Spółdzielni Produkcyjnych i tu wymienili nawzajem ob. Knyżaka, a której to rozmowy dowiedzieliśmy się, że ob. Knyżak przystaje jakichś stanowisko w Partii, w pracy po linii partyjnej udziała się czynnie za załatwieniem Spółdzielni Produkcyjnych oraz że pełni funkcję Przewodniczącego Gminnej sekcji Powiatowej Rady Narodowej. Ponieważ Turck Józef, Basta Bronisław b. członek bandy, Basta Stanisław oraz Krętha Stanisław byli przeciwni załatwianiu Spółdzielni Produkcyjnych, co uwiaryściło się w czasie prowadzonej rozmowy, postanowili oni okończyć zbrojne najeżdżenie na dom ob. Knyżaka, w celu zagrożenia temuż aby odstąpił od agitowania, za występowaniem do Spółdzielni Produkcyjnej gospodarki, a przy tym obrażać go i pięknopięć i odrzucić. Projekt okonania najeżdżenia na dom ob. Knyżaka wytypował od wyżej wymienionych a nie można tu mówić by wytypował on od jednego z nich, jednakże jak zaobserwowaliśmy to najwięcej w tej sprawie zabierał głos Turck Józef i ten jeśli chodzi o załatwienie Spółdzielni Produkcyjnych, jest najbardziej z pośród wymienionych wrogim załatwianiu takich, ze względu na stanowisko i posiadanie wielkiego gospodarstwa rolnego. Jeśli chodzi o mnie, to głosu w tej sprawie żadnego nie zabierałem, ale ulegając ich namowom - wyrażałem gotowość uodania się wspólnie z nimi na ten napad w ustalonym przez nich dniu.

Główny [podpis] [podpis] [podpis] [podpis]

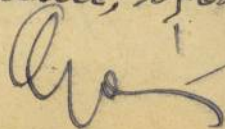
W dniu wyżej wymienionym trzy dni po tej nawałnicy tj. 29-go
marca 1952 r. zgodnie z postanowieniem dokona-
nia napadu na dom ob. Kurychów kam. w promieniu
Kaszowice lub podobnie, w godzinach wieczornych
zgodziliśmy się do Basty Bronisława i razem z nim
oraz jego bratem Stanisławem udaliśmy się do
Turka pojechać, od którego w liście czterech pisać
poszliśmy do obywatela Kurychów. Jeśli chodzi
o Peretkę Stanisława, to ten miał w drodze dojechać
do nas i tak w rzeczywistości się stało, ponieważ
iżdeż w kierunku wsi w której zamieszkuje ob.
Kurychów, w pierwszej odległości przechodząc obok lasu
Turka zgodnie z Bastą Bronisławem przez przecznicę
ostatni znak Peretki, który odpróżniony na nasz
znak, po którym udaliśmy się w las do niego.
Kiedy zbliżyliśmy się do Peretki, zobaczyłem
wizję na drzewie 4-y strzelby myśliwskie oraz
pistolety posiadane w ręce. Wpłynęło nam więc
po jednej strzelbie, jak również strzelaliśmy
po jednym pistolecie i w ten sposób uzbrojeni
w broni palną udaliśmy się w liście już
później na ten napad. Oświadczam, że kiedy
przyszliśmy do Basty Bronisława, ten dał mi
kawałek papieru na którym było odbite pismo
i na kartce tej Bastą Bronisław polecił mi
pisać o treści wyżej opisaną. Ponieważ ja nie
potrafię dobrze pisać, dlatego też Bastą Bronisław
wziął ołówek i sam odczytał pisać
- lecz co napisał na tej kartce tego nie wiem. To co

Główny

Wm. Urzędnik

musie podtykować i xapisatem na tej horticie papieru
 też nie pamietałem dziś o przypominam sobie
 że pisatem między innymi „Polska Armia Czerwona”.
 Czy to miało być ostrzeżenie, wyrok śmierci bądź
 też pokwitowanie na arabowemu gotówkę i t.p. tego
 nie stwierdziłem - wiadomości natomiast już po
 dokonanych napadach, że Basta Bronisław Karth
 to jest Krzyżakowi i polecił oddać go na
 Milicji. Napad odbył się o ten sposób, że po zao-
 =patreniu nas przez Kartha i broni palną,
 wydał nam również dyspozycję co historyi nas
 robieć podczas napadu i musie naprzykładać
 xadzenie pilnowania, a bronią domowników a
 kiedy xwrócił się do Turka, i Basta Bronisław
 to ci uprzedzając Kartha wypowiedzieli się; „my
 już wiemy co mamy robieć”. To ustaleniu roli-
 kowego podczas napadu, po przypieciu pod dom
 ob. Krzyżaka, do okna dobijał się Karth, a kiedy
 drzwi zostały otwarte przez xona ob. Krzyżaka - Karth
 pozostał na obywateli natomiast już Chrobak Józef,
 Basta Bronisław i Turak Józef utargnęliśmy do
 mieszkania, gdzie ja pod groźbą użycia broni
 w wypadku usiłowania stawienia jakiegokolwiek nam
 oporu pilnowaniem domowników, Basta Bronisław
 zajął się grabieżą mebli i gotówki, natomiast
 Turak Józef terroryzując pistoletem ob. Krzyżaka,
 i zmuszający go do położenia się na łóżko twierdząc
 do podłogi - bił go kijem po ciele i pytał; „gdzie
 zakładał Spółdzielnię, gdzie masz nalerat do partii, gdzie

Główny



Stanisław

Chrobak Józef

stuzył komunistom, będziysz stuzył bolszewikom
i t.d.", na zapytania które, ob. Knyżak języczo odpo-
wiedzał na każde zapytanie - nie będe. —

Wychodząc z mieszkania, Turck i Basta zagrzmili
domownikom aby nie wazyli się ocelowac na Milicji
o dokonaniu napadu na ich dom - nie wreszniej jęz
następnego dnia, rano, i tu powiadziat Turck, że
dom będzie obstawiony dla postrachu domowników,
a w rzeczywistości nikt nie pozostał pod domem,
gdyż wszyscy razem odeszliśmy udając się do domu
Turka, Józefa. Dla czego Turcka do mieszkania nie
zachodził a przez cały czas był pod domem, tego
nie wiem. Istotną rolę w tym napadzie odegrał Turck
Józef. Po przybyciu do domu Turka Józefa otrzymanem
z zabranym gotówką 440 zł. i oddawszy broń Turcku
- udatem się do domu. Pozostali gotówkę podzieli-
li się Basta, Turck i Turcka oraz zabranym kupon-
ami materiatu, natomiast cukier w ilości około
50 kg. pozostawiliśmy u M. C. C. gospodara, a tamtejszej
gromadzie, po której mieli następnym razem iść
i zabrac. Po dokonaniu podziału, odszedł Basta Bro-
nistaw do domu, odszedł też Turcka Stanisław -
jesli chodzi o broń, to wszystko zostało u Turka który
ten zachował.

Następny napad rabunkowy o którym bratem
mówiał, został dokonany na Resztowicki (Kopach
pow. Skary - Sęca i w napadzie tym brali udział jęz.
Chrobak Józef, Turck Józef, Basta Bronistaw, Basta Marian,
Stanisław i Turcka Stanisław. Podobnie jak poprzedzonym

Gifu

Wizminski

wypadku - napad ten został wreszciej uplanowany,
jednak tym razem w mej nieobecności, dlatego też
nie wiem, który z w/w był głównym inicjatorem. Do-
konał tegoż napadu. O tym, że mamy iść na napad
odwiedziatem się tegoż samego dnia, w którym to dnia
napad na Kesztochy w Kępcach został dokonany.
Nie wiadomo o tym, że mamy iść na napad, wpo-
średnictwem wieczornych posiedzeń na kawy do Basty Stani-
stawa. Ten odwiedził ze kawy przei nie bzdziemy,
lecz przyjeździemy do Turka Józefa. W jakim celu i po co
tego nie powiadomili i nie pytali również ja
Basty Stanistawa, po co tam mamy iść, a bez zastano-
wienia, najmniejszego posiedzeniem z Bastą Stanistawem.
U Turka Józefa zastaliśmy Teretha Stanistawa i w rozm-
wie z nim, powiadomili on, że już przyjeżdżie Turk Józef
- przyjeździemy na napad. Godzie - tego nie wymienić.
Stąd wniosek taki, że napad został wreszciej ustalony
przez wymienionych podskar onej nie obecności, skoro
z ten sposób się wyraził Teretha i chciał jedynie na
Turka, który w chwili późniejszej przyjechał konim z
Nowego Sycra. Był on z tym dniem z wiktling w Nowym
Sycru oraz był też Baste Bronistaw i razem powrócili
do domu. Z uwagi na to, że Baste Bronistawa mógł
nie powiadomić aby zgłosić się do Turka Józefa
a sam po przyjeździe z Nowego Sycra zgłosić się naty-
chmiast do Turka z bratem Czarciakem - stąd
drugi wniosek, że napad uplanowali już wreszciej
na ten dzień, natomiast ja odwiedziatem się dopiero
pozdniej wiadomością się już konkretnie na napad, na

Gips

W

Kmin Ulbrach Józef

wzięcie nóżki w którym - zgośćtem się i z bronią
o rękę bratem w tym napadzie nóżki. Tym
razem ja Chrobak Józef statem a pistoletem i
strzelbę myśliwską nad domownikami i kierownikami
P.G. ku a reszta po otrzymaniu kluczy od kierownika
wyszła z budynku achem dokonania już właściwego
rabunku. Dodatkowo wyjaśniam, że gdy szliśmy do
Kogór, to mówiono mi, że idziemy na rabunek
na Resztówkę t.j. Państwowe Gospodarstwo Rolne
w Rogach. To dopiero pod budynkiem P.G. w
Rogach Bastia Stanisław, Bronisław i Marian
oraz Turek Józef pozostali w pobliżu drzwi
wejściowych do domu, a ja z Feretką przeszedłem
na drugi stronę domu - obchodząc dom odokoła.
Tam stanąłem w pobliżu okna, a Feretka
zaczęła się dobijać do okna, i wtedy aby otworzyć,
przy czym rozbił okno. Było to wszystko około
godz. 24⁰⁰ - po prostu nie chciało nam
otworzyć a gdy Feretka rozbił okno, postyszeliśmy
że drzwi wejściowe otwierają się. Wtedy razem z
Feretką przeszliśmy, obchodząc dom do drzwi domu.
Gdy przeszliśmy do domu, to byli tam już Turek
i Krzysiek Bastowie. Turek z Feretką zgodzili się
kierownika gospodarstwa wydania kluczy od obory.
Gdy otrzymali klucze Feretka i inni wyszli, a
ja z strzelbą myśliwską i pistoletem pilnowałem
kierownika, żony i drobnych dzieci które w domu
się znajdowały. Po godzinie od chwili wstąpienia do
budynku - dzieci płakały, że do domu wyszli
i nie ma drzwi. Festiśchał o sam moment wstąpienia
Epifan

Epifan Kmita Kmita Kmita

to Peretha wtedy gdy się kierownik nie stworzył
 mu od razu herat jemu potoczy się twarz do
 podłogi i krzyk „ohurysynie” eremus adram
 nie stworzył, wtedy go zdoła się trzy razy
 jakimś kijem który wpadł mu w mieszkaniu
 pod rękę, dopominając się równocześnie siebie.
 Rabinch cały trwał około pół godziny i sforym
 moneta przyszedł do mieszkania Peretha i
 powtórzył, że gotowe i go wyszedłem i dotychczas
 do reszty litwa state. na podwórku przy wozie
 na którym leżały kabit, krowa i dwie świnie.
 To chwili wyszedł również Peretha i powiedział
 że tamtym zabronił melodowie nie wrzesnieć
 jak w następnym dniu o 8⁰⁰ ej rano i że karkhe
 też im zostawił. Ponieważ przy napadzie na
 ab. Kryzaka widziatem podobny kartke domy-
 -słatem się, że i ta była taka sama i z podobny
 pierzeć. W tym miejscu okazano mi a
 dowodów więcej kartek kryty z pierzeć
 gdzie znajduje się napis „Polska Armia Obrat”
 -rozpoznaje jąka tak o której mowa wyżej. Na
 podobnej kartce pisatem przy napadzie na
 ab. Kryzaka. Wtedy Basta Stanisław wziął leżące;
 -my się oddaliśmy na wóz i odjechaliśmy w
 kierunku Krosna. Zwracając, że wóz i konie
 zastaty również zabrane z T. G. R. -u w Rogach.
 Dajećchaliśmy do domu Turka. Tam świnie i
 krowę zmiotliśmy na podwórku, Bastę i Turka
 pozostali, a ja z Perethą na polecenie Perethy poje-
 -chaliśmy

Guf Władimir Abramowicz Jurek

chatem wozem w stronę Łęcha. Powził Peretha.
Uprzedziliśmy od domu Turka, jakiegoś 3-y km.,
Peretha skoczył w pole i w pobliżu jakiegoś
domu zatrzymał konie, odsprowadził od wozu,
lejącami przywizał je do wozu i odeszliśmy
się - każdy w swoją stronę. Kiedy rozjeżdżaliśmy
Peretha powiadził mi abym przyszedł do
Turka, bo Stanisław Basta ma namówić kogoś
który będzie robił koto świn i jatohi i
go dostanie z tego swoje. Gdy rozchodziliśmy
się było jeszcze ciemno. Tego samego dnia,
wieczorem z podnie z poleceniem Perethy
przyszedłem do Turka. Prosił, że być może
dnia następnego wieczorem przyszedłem do
Turka, zobaczyłem że krowa i świnie były już
wzebrowane i kiełbasy były już zrobione.
U Turka zastatam; - Turka, Stanisława Bastę i
szwagra Bastę który robił koto świn. —
Turk dał mi jako mój udział 6 kg. stoniny
i 4 kg. kiełbasy. Gdy Turk dał mi kiełbasę
to powiedział, że u niego w spiżarni są
kawałki jeszcze dość dużo kiełbasy i w
korycie poukładano stoniny. Gdy zatrzymałem
stoniny i kiełbasę, Basta Stanisław zaproponował
abyśmy napił się wódki która już była
przygotowana u Turka w domu. Poszliśmy; —
t.j. Turk, Basta Stanisław, szwager Bastę Stanisława
oraz Basta Mariam i Bronisław który po nim
przyszli do stadoła i tam poezliśmy pić wódkę.
Głupie Wymieszanie Ukłok zoref

Gdy wypiliśmy już pół litra wódki niedostatek
 Peretha. Peretha powieścił, że 1/3. szulce
 sprawców robunku w Rogach - zmuszając
 aby dobrze schować mięso ze zrabowanego
 swini i jatoishi. Wtedy przepiliśmy do Peretha
 i z nim też wypiliśmy porostate pół litra
 wódki. Byłszy już wódki potrochowali się
 jakoś takie zachowanie udanej „roboty”.
 Razem z nami pił wódkę szwagier Bartoś,
 który pomagał przy rozbiórce swini i jatoishi.
 Szwagier Bartoś który chociaż z nami nie był
 na napadzie a tylko pomagał przy rozbiórce
 swini i jatoishi - trochowali się go jako swojego
 szwagiera i on też z wszystkimi nami przypijał.
 W tym miejscu przedstawił podejrzewanemu Świecho-
 wskiego Franciszka, z którym podejrzany rozpoznał
 szwagiera Bartoś pomagającego przy rozbiórce swini
 i jatoishi i pijącego z nimi wódkę jak wyżej.
 Po wypiciu wódki rozeszliśmy się każdy z swoją
 stroną i od tego czasu z resztą bandy nie
 spotykaliśmy się - ponieważ wyjechaliśmy z terenu
 wsi Kłodzka. Na tym protokół przestuchania
 podejzwanego zakończono. Protokół spisano zgodnie
 z moimi zeznaniami co po osobistym przesly-
 saniu własnoręcznie podpisuję jako zgodny
 z prawdą to co zeznałem.

Przesłuch.
 of. st. NABP w Krakowie
 Gil Jan Jan.

Prokurator
 Wojciech Piek. Rej. w Krakowie
 Prokurator
 Jerzy Kozłowski
 Prokurator
 Jerzy Kozłowski

Zeznat:
 Chwałek Józef

Uzupetniajace po odczytaniu powyższych zeznań
stricorodcom, że gdy uderzaliśmy się na napad
na ob. Kryzaka, to był razem z nami i
Turka - Basta Staniśław. Basta Staniśław
na napad na ob. Kryzaka z nami nie
poszedł, lecz pozostał w domu Turka. —
Na napad z domu od Turka poszli; ja
Chrobak Józef, Basta Bronisław i Turka Józef
i wychodząc na napad z domu Turka - Turka
zabrał z sobą dwa pistolety, jeden pistolet
zabrał sam z drugiej ręki mnie, a w lesie
po spotkaniu Turka, dał mi jeszcze strzelby
mysłiwskiej. Gdy wróciliśmy po napadzie na
ob. Kryzaka do domu Turka, to w chwili
po nas przyszedł tam Basta Staniśław i
był obecny przy rozdziale łupu i otrzymaniu
swojej części. Na tym zakończono zeznanie
uzupetniające do powyższego protokołu i
po osobistym odczytaniu stricorodcom
że nie pamiętamy dokładnie czy pistolet
dał mi Turka Józef czy Basta Staniśław.
To odczytanie zgodne z tym co zeznałem.

Przetłumacz.
of. st. WUBP w Krakowie
Główny p. r.

Obecni:
Podpisany ()
Najp. p. r. w Krakowie
H. Górny Bogdan Kpt.

Terminat.
Chrobak Józef

Podpisany
Wydział Prokur. Rejonowej w Krakowie
[Podpis]
[Podpis] Jerzy Kapt.